

W sieci odkryto chińską bazę danych 2,6 mln śledzonych osób

18 lutego 2019

Pracownik GDI Foundation odkrył chińską bazę danych 2,6 mln śledzonych na bieżąco osób. Trafiały do niej współrzędne GPS i wyniki rozpoznawania twarzy. Większość śledzonych to Ujgurzy.

Ekspert ds. bezpieczeństwa cybernetycznego Victor Gevers z organizacji non-profit GDI Foundation znalazł w domenie publicznej bazę danych, w której chińskie władze zgromadziły dane osobowe blisko 2,6 miliona mieszkańców Regionu Autonomicznego Sinciang-Ujgur – informuje „The Financial Times”.

Do bazy w czasie rzeczywistymi trafiały zdjęcia śledzonych osób, ich lokalizacje, numery identyfikacyjne, adresy domowe oraz informacje o pracodawcy. Gevers przypuszcza, że dane te pochodzą z kamer monitoringu w połączeniu z systemem rozpoznawania twarzy. Według niego w ciągu jednego dnia zebrano prawie 6,7 mln współrzędnych GPS. Większość śledzonych to Ujgurzy.

„Ta baza danych jest wykorzystywana przez struktury powiązane z rządem do śledzenia mniejszości” – powiedział Bob Dyachenko z Security Discovery, firmy doradczej, która wcześniej współpracowała z Geversem.

Oprócz systemu totalnego śledzenia w Regionie Autonomicznym Sinciang-Ujgur chińskie władze stworzyły tam sieć obozów. Mówiła o tym w sierpniu 2018 roku na posiedzeniu Urzędu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. praw człowieka członkini Komitetu ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej ONZ Gay McDougall. Jak podkreśliła, ponad milion przedstawicieli grupy etnicznej Ujgurów jest przetrzymywanych w Sinciangu w

warunkach przypominających „olbrzymi obóz internowania, który jest owiany tajemnicą”.

Na podstawie: FT.com

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)